

Sygn. akt I ACa 681/12

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 5 lutego 2013 r.

Sąd Apelacyjny w Lublinie, I Wydział Cywilny

w składzie:

Przewodniczący - Sędzia	SA Ewa Lauber-Drzazga
Sędzia:	SA Alicja Surdy
Sędzia:	SA Jolanta Terlecka (spr.)
Protokolant	sekr.sądowy Dorota Kabala

po rozpoznaniu w dniu 23 stycznia 2013 r. w Lublinie na rozprawie

sprawy z powództwa M. O.

przeciwko A. C.

o zapłatę

na skutek apelacji pozwanego od wyroku Sądu Okręgowego w Lublinie

z dnia 28 czerwca 2012 r., sygn. akt I C 242/10

I. oddala apelację;

II. zasądza od pozwanego A. C. na rzecz powoda M. O. kwotę 450 (czterysta pięćdziesiąt) zł kosztów postępowania apelacyjnego.

Sygn. akt I ACa 681/12

UZASADNIENIE

Sąd Okręgowy Lublinie wyrokiem z dnia 28 czerwca 2012r.: zasądził od A. C. na rzecz M. O. kwotę 2.192,34 zł z ustawowymi odsetkami od 20 kwietnia 2010r. do dnia zapłaty (pkt I); oddalił powództwo w pozostałej części (pkt II); zniósł wzajemnie koszty procesu pomiędzy stronami (pkt III) oraz nakazał ściągnąć na rzecz Skarbu Państwa – Sądu Okręgowego w Lublinie od powoda i pozwanego po 287,81 zł tytułem nieuiszczonych kosztów sądowych (k-247-247v).

Sąd ten ustalił, że M. O. prowadzi działalność gospodarczą pod nazwą (...), a A. C. produkcję ogrodnictw w C.. Pozwany jest właścicielem domeny (...)pl. (...) wykonanie strony internetowej osobie trzeciej - B. F.. Strona ta była modyfikowana jesienią 2006r. na polecenie B. F. przez M. M.. Aktualizacja ta polegała na wpisaniu nowych odmian uprawianych warzyw i wgraniu nowych zdjęć szklarni.

W dniu 11 września 2006r. w Ł., pomiędzy powodem a Instytutem Geodezji i (...) została zawarta umowa licencyjna wyłączna Nr (...)Instytut udzielił (...) licencji wyłącznej na korzystanie z utworów - cyfrowych map Polski tj. map rastrowych w skalach 1:1 890 000, 1:630 000, 1:210 000 o zawartości treści i parametrach technicznych wymienionych w umowie na następującym polu eksploatacji: zezwalania na wykonywanie praw zależnych poprzez udzielanie sublicencji osobom trzecim na utrwalanie i zwielokrotnienie metodą elektroniczną oraz rozpowszechnianie w sieciach teleinformatycznych (w tym w sieci Internet oraz w sieciach o zbliżonej strukturze i sposobie funkcjonowania) rastrowych obrazów kartograficznych (map) stanowiących elementy (fragmenty) przedmiotowych map oraz na dokonywanie zmian w treści i formie graficznej map poprzez dodawanie własnych punktów wskazujących lokalizację obiektów punktowych, liniowych lub powierzchniowych. Umowa została zawarta na okres dwóch lat. Jako datę udzielenia licencji strony ustaliły dzień zawarcia umowy. Mapa Polski w skali 1:210 000 stanowiła zawartość kartograficzną serwisu internetowego publikowanego w sieci Internet pod adresem (...)w okresie od 29 czerwca 2001r. do 30 czerwca 2004r. Instytut Geodezji i (...) z siedzibą w W. posiadał autorskie prawa majątkowe do tej mapy oraz innych określonych w(...) umowy licencyjnej z 11 września 2006r. w dacie zawarcie tej umowy. Na stronie internetowej (...) znajdowały się dwa fragmenty mapy zreprodukowane z mapy Instytutu Geodezji i (...) o skali 1:210 000. Mapa oryginalna oraz ta, która znajdowała się na stronie (...), odpowiadały sobie pod względem rodzaju czcionki, rozmieszczenia tekstów oraz symbolów graficznych, redakcji elementów mapy, rozmieszczenia elementów szaty graficznej i doboru kolorystyki. Na jednej mapie pochodzącej ze strony pozwanego nie było podziału administracyjnego, na drugim fragmencie mapy, w większym zbliżeniu, podział ten już był. Świadczy to o wykorzystaniu oprogramowania do kompresji mapy, który przy kolejnym powiększeniu mapy pokazuje szczegóły sytuacyjne. Mapa Instytutu Geodezji i (...) o skali 1:210 000 i fragmenty map na stronie (...) to te same mapy, a występujące różnice w treści mapy dotyczące szczegółowości, powstały ze względów na zastosowane oprogramowanie informatyczne. Pozwany nie uzyskał zezwolenia powoda na rozpowszechnianie tych utworów ani nie przysługiwały mu prawa autorskie do przedmiotowych fragmentów map.

W styczniu 2007r. A. P. (1), zatrudniona w firmie powoda, na polecenie M. O., wykonała zrzuty i wydruki ze strony internetowej (...) zawierającej mapy. Nie wprowadzała zmian na mapy przed ich wydrukowaniem. Stronę zabezpieczała sama, albo inny pracownik firmy powoda. Nie dokonywała porównania map ze strony internetowej z mapami, do których licencję wyłączną miał powód. Należało to do zadań innego pracownika - dyrektora działu kartografii M. S..

Powód pismem z 31 stycznia 2007r. doręczonym pozwanemu 19 lutego 2007r. poinformował go, iż bezprawnie utrwałił i rozpowszechnił dwa fragmenty mapy Polski, które zreprodukował z części kartograficznej serwisu internetowego (...) a Map 1 posiada wyłączne prawo do udzielania zezwoleń na jej rozpowszechnianie w sieci Internet. Swoim postępowaniem naruszył prawa autorskie i wyczerpał znamiona przestępstwa określonego w art. 116 ustawy o prawie autorskim i prawach pokrewnych. W piśmie znalazła się również informacja, że w razie nie uregulowania stanu prawnego w terminie 7 dni od otrzymania pisma, zostaną podjęte kroki prawne. Data sporządzenia pisma informującego o naruszeniu zazwyczaj pokrywa się z datą sporządzania wydruków. Po otrzymaniu pisma powoda, dwa fragmenty map ze strony (...)zostały usunięte i zastąpione szkicami autorstwa M. M..

Prokuratura Rejonowa w Opolu Lubelskim wszczęła dochodzenie w sprawie:

- zaistniałego w okresie od daty bliżej nieustalonej do lutego 2007r. daty bliżej nieustalonej rozpowszechniania za pośrednictwem strony internetowej bez podania twórcy oraz bez uprawnień fragmentów mapy Polski w dwóch skalach w celu osiągnięcia korzyści majątkowej;
- zaistniałego w dacie bliżej nieustalonej do 27 października 2006r. w nieustalonym miejscu, uzyskania bez zgody osoby uprawnionej programu komputerowego w postaci fragmentów mapy Polski w dwóch skalach w celu osiągnięcia korzyści majątkowej.

Dochodzenie to zostało umorzone postanowieniem z 23 lipca 2007r., wobec stwierdzenia, iż pierwszy czyn nie zawiera ustawowych znamion czynu zabronionego, a drugi - wobec śmierci sprawcy.

Od 1 grudnia 2006r. w firmie (...) obowiązywał cennik, w świetle którego za wykorzystywanie przez jeden rok od 2 do 5 fragmentów mapy zamawiający uiszczał cenę 599 zł netto za pojedynczy fragment. W lutym i w grudniu 2008r. cena za jeden fragment mapy przy licencji rocznej pozostała bez zmian. Ceny uiszczano wraz z podatkiem od towarów i usług.

Ustaleń tych Sąd Okręgowy dokonał w oparciu o bliżej powoływane dowody, po przeanalizowaniu których uznał powództwo za usprawiedliwione co do zasady i w połowie co do wysokości. Ustosunkowując się kolejno do podnoszonych przez pozwanego zarzutów braku legitymacji czynnej, braku legitymacji biernej i przedawnienia Sąd ten wskazał, że M. O. jest uprawniony do wytoczenia powództwa o naruszenie praw autorskich z uwagi na zawartą z Instytutem Geodezji i (...) umowę licencyjną wyłączną, na mocy której Instytut udzielił (...) licencji wyłącznej na korzystanie z utworów - cyfrowych map Polski o zawartości treści i parametrach technicznych oraz na polach eksploatacji wymienionych w umowie. Umowa obejmowała zezwalanie na wykonywanie praw zależnych poprzez udzielanie sublicencji osobom trzecim na utrwalanie i zwielokrotnienie metodą elektroniczną oraz rozpowszechnianie w sieciach teleinformatycznych (w tym w sieci Internet oraz w sieciach o zbliżonej strukturze i sposobie funkcjonowania) rastrowych obrazów kartograficznych (map) stanowiących elementy (fragmenty) przedmiotowych map oraz na dokonywanie zmian w treści i formie graficznej map poprzez dodawanie własnych punktów wskazujących lokalizacje obiektów punktowych, liniowych lub powierzchniowych.

Sąd zważył, iż zgodnie z art. 41 ust. 2 ustawy z dnia 4 lutego 1994r. o prawie autorskim i prawach pokrewnych (Dz.U. z 2006r., Nr 90, poz. 631 tekst jedn. w brzmieniu obowiązującym w okresie naruszenia) umowa o przeniesienie autorskich praw majątkowych lub umowa o korzystanie z utworu (...) obejmuje pola eksploatacji wyraźnie w niej wymienione. Uprawniony z licencji wyłącznej może dochodzić roszczeń z tytułu naruszenia autorskich praw majątkowych, w zakresie objętym umową licencyjną, jeżeli nie stanowi ona inaczej (art. 67 ust. 4 cyt. ustawy). Uprawnienie zatem powoda ograniczone jest do dochodzenia tylko tych roszczeń, które dotyczą naruszeń prawa autorskiego licencjodawcy na polu eksploatacyjnym objętym wyłącznością i dokonanych w okresie trwania umowy licencyjnej. Naruszenie przez pozwanego praw autorskich dotyczyło pola eksploatacyjnego objętego umową licencji wyłącznej i w okresie trwania umowy. Wbrew twierdzeniom pozwanego umowa nie musiała zawierać uprawnienia do dochodzenia roszczeń, ponieważ wynika ono z ustawy, a jedynie mogła wyłączyć przyznane przez ustawodawcę uprawnienie. Umowa nie zawiera wyłączenia do dochodzenia na jej podstawie ochrony.

A. C. ma w tym procesie legitymację bierną jako właściciel domeny (...) na której znajdowały się dwa fragmenty mapy zreprodukowane z mapy Instytutu Geodezji i (...) o skali 1:210 000, do której licencję wyłączną, w okresie od 11 września 2006r. do 11 września 2008r., posiadał powód.

W ocenie Sądu pierwszej instancji pozwany swoim postępowaniem naruszył art. 50 ust. 3 powołanej ustawy o prawie autorskim i prawach pokrewnych: „w zakresie rozpowszechniania utworu w sposób inny niż określony w pkt 2 - publiczne wykonanie, wystawienie, wyświetlenie, odtworzenie oraz nadawanie i reemitowanie, a także publiczne udostępnianie utworu w taki sposób, aby każdy mógł mieć do niego dostęp w miejscu i w czasie przez siebie wybranym”. Przewidziane zaś w art. 79 ust. 1 cytowanej ustawy cywilnoprawne środki ochrony autorskich praw majątkowych przysługują wobec osoby, która wkroczyła w zakres monopolu eksploatacji utworu bez zgody uprawnionego lub zezwolenia wynikającego z ustawy (licencji ustawowej). Bez znaczenia pozostaje okoliczność, że pozwany nie umieszczał samodzielnie fragmentów map na swojej stronie internetowej, lecz zlecił to osobie trzeciej. Powód dochodzi bowiem roszczenia z tytułu rozpowszechniania fragmentów map, a ta okoliczność obciąża właściciela domeny internetowej. Dla prawnoautorskiej ochrony utworu nie ma znaczenia, w jaki sposób dokonujący naruszenia wszedł w jego posiadanie lub też, w jaki sposób utwór do niego dotarł, w szczególności nie ma znaczenia okoliczność, iż utwór, stanowiący przedmiot naruszenia dotarł do dokonującego naruszenia jako niezamawiana korespondencja przesyłana drogą elektroniczną, tak zwany spam.

Za niezasadny Sąd Okręgowy uznał zarzut przedawnienia stwierdzając, że termin przedawnienia roszczeń z art. 79 prawa autorskiego wynosi – zgodnie z art. 118 k.c. – 10 lat; w przypadku roszczeń o świadczenia okresowe oraz roszczeń związanych z działalnością gospodarczą termin ten wynosi 3 lata. Wobec tego, że z roszczeniami występuje podmiot prowadzący działalność gospodarczą termin przedawnienia wynosi 3 lata. Za początek biegu

terminu przedawnienia Sąd uznał datę z pisma powoda informującego pozwanego o naruszeniu praw autorskich tj. 31 stycznia 2007r. Jest to najpóźniejsza data kiedy powód mógł dowiedzieć się o naruszeniu przysługujących mu praw autorskich, ponieważ w tym dniu sporządził wymienione pismo. Taką datę podał również w uzasadnieniu pozwu jako dzień dowiedzenia się o naruszeniu praw autorskich. Poinformował, że wtedy zostały także sporządzone wydruki ze strony internetowej: (...) Według Sądu Okręgowego twierdzenia te znajdują oparcie w zasadach logicznego rozumowania. Przeważnie natychmiast po dowiedzeniu się o naruszeniu praw autorskich uprawniony sporządzał wydruki, które w każdej chwili mogły zostać usunięte przez naruszciciela - właściciela strony internetowej. Z kolei data pisma informującego o naruszeniu pokrywa się z reguły z datą wydruków, co potwierdziły zeznania świadka A. P. (1). Powód nadał pozew w placówce operatora publicznego Poczta Polska 29 stycznia 2010r., zatem jego roszczenie nie uległo przedawnieniu. Nawet gdyby uznać, że powód dowiedział się o naruszeniu 1-2 dni wcześniej, przed sporządzeniem pisma z 31 stycznia 2007r., to wówczas również pozew zostałby wniesiony przed upływem terminu przedawnienia. Zdaniem Sądu dłuższe różnice czasowe między dowiedzeniem się przez powoda o naruszeniu praw autorskich, a sporządzeniem pisma są mało prawdopodobne w świetle zasad doświadczenia życiowego i ustaleń poczynionych przez Sąd na podstawie materiału dowodowego zgromadzonego w sprawie.

Następnie Sąd uzasadnił dokonanie kwalifikacji przedmiotowych map jako utworu w rozumieniu art. 1 ust. 1 prawa autorskiego. Natomiast odnosząc się w dalszych rozważaniach do zarzutu pozwanego, co do braku tożsamości map, do których powodowi przysługiwała licencja wyłączna i zamieszczonych na stronie pozwanego wskazał, iż postępowanie dowodowe wykazało, że dwa fragmenty mapy znajdujące się na stronie (...), zostały zreprodukowane z mapy Instytutu Geodezji i (...) o skali 1:210 000, do której licencję wyłączną miał powód, a występujące różnice w treści mapy dotyczące szczegółowości powstały ze względów na zastosowane oprogramowanie informatyczne, co potwierdziła opinia biegłego sądowego z zakresu geodezji. Pozwany nie podważył skutecznie twierdzenia, że wydruki map dołączonych do pozwu nie pochodzą z jego strony internetowej, albo że zostały zmodyfikowane na potrzeby niniejszego postępowania. Z zeznań świadka A. P. (1), uznanych przez Sąd za wiarygodne wynika, że robiła zrzut i wydruk map ze strony internetowej pozwanego oraz nie dokonywała na nich żadnych zmian przed wydrukowaniem.

W tym stanie rzeczy mając na uwadze, że powodowi przysługuje legitymacja czynna, pozwanemu legitymacja bierna, mapa jest utworem w rozumieniu art. 1 ustawy o prawie autorskim i prawach pokrewnych, roszczenia powoda nie przedawniły, a mapy ze strony (...) stanowią fragment mapy, do której powodowi przysługiwała licencja wyłączna w okresie od 11 września 2006r. do 11 września 2008r. - Sąd Okręgowy nie miał żadnych wątpliwości, że pozwany nie uzyskał zezwolenia powoda na rozpowszechnianie tych utworów. Stosownie zaś do treści art. 79 ust. 1 w związku z art. 67 ust. 4 powołanej ustawy, brzmieniu obowiązującym w okresie od września 2006 r. do lutego 2007 r. (przed nowelizacją z dnia 9 maja 2007r.), licencjobiorca wyłączny może żądać od osoby, która naruszyła jego autorskie prawa majątkowe, zaniechania naruszenia, wydania uzyskanych korzyści albo zapłacenia w podwójnej, a w przypadku, gdy naruszenie jest zawinione, potrójnej wysokości stosownego wynagrodzenia z chwili jego dochodzenia. Twórca może również żądać naprawienia wyrządzonej szkody, jeżeli działanie naruszającego było zawinione. Podstawę prawną powództwa stanowi ten przepis w brzmieniu obowiązującym w dacie naruszenia prawa autorskiego, a nie jak wskazał powód w brzmieniu aktualnie obowiązującym. Ustawa z dnia 9 maja 2007r. o zmianie ustawy o prawie autorskim i prawach pokrewnych (Dz. U. Nr 99, poz. 662), z mocą obowiązującą od 20 czerwca 2007r., nie zawiera szczególnych przepisów przejściowych, a zatem obowiązuje ogólna zasada, także co do zobowiązań mających swe źródło w naruszeniu prawa, według której, skutki zdarzeń należy oceniać według przepisów tej ustawy, która obowiązywała w czasie, gdy dane zdarzenie miało miejsce. Przesłanką dochodzenia roszczeń z art. 79 ust. 1 cytowanej ustawy jest naruszenie praw autorskich. Rozpowszechnianie bez podstawy prawnej i zezwolenia powoda (licencjobiorcy wyłącznego) na domenie (...)dwóch fragmentów mapy Polski, które stanowiły dwa odrębne obrazy kartograficzne i zostały bezprawnie zreprodukowane z mapy Polski opracowanej przez Instytut Geodezji i (...), w okresie, w którym wyłączne prawo do udzielania zezwoleń na rozpowszechnianie tych map na podstawie umowy licencji wyłącznej z 11 września 2006r. miał powód, stanowi naruszenie praw autorskich. Na stronie (...) przedmiotowe dwa fragmenty mapy znajdowały się co najmniej do 19 lutego 2007r., kiedy pozwany odebrał pismo powoda informujące o naruszeniu praw autorskich. Powodowi przysługiwało wyłączne prawo do udzielania zezwoleń na rozpowszechnianie tych map na podstawie umowy licencji wyłącznej z 11 września 2006r. Dlatego Sąd uznał, że pozwany naruszał prawa autorskie

przez około pół roku. Za przyjęciem jako początkowej daty naruszania praw autorskich - daty zawarcia umowy licencyjnej (a nie daty późniejszej), przemawia okoliczność, że przedmiotowe dwa fragmenty mapy, które pozwany rozpowszechniał bez zezwolenia, były ogólnie dostępne na stronie (...) do 30 czerwca 2004r. oraz posiłkowo ustalenia poczynione podczas dochodzenia, że pozwany zlecił utworzenie strony internetowej (...) przed jesienią 2006r., kiedy to dokonywano ostatniej aktualizacji strony nie polegającej na umieszczeniu przedmiotowych map.

W ocenie Sądu A. C. w sposób zawiniony naruszył przepisy prawa autorskiego. Rozpowszechniając fragmenty mapy osoby trzeciej przy pomocy swojej domeny (...) miał świadomość naruszenia cudzego prawa albo przynajmniej powinien był mieć. Mógł podjąć działania zmierzające do ustalenia, czy zamieszczenie dwóch fragmentów map, nie swojego autorstwa, nie naruszy autorskich praw twórcy mapy, lub innej osoby uprawnionej. Ustalając wysokość wynagrodzenia Sąd Okręgowy miał na uwadze ugruntowane stanowisko judykatury, w świetle którego, stosowne wynagrodzenie, o którym mowa w art. 79 ust. 1 ustawy z 1994r. o prawie autorskim i prawach pokrewnych, to takie wynagrodzenie, jakie otrzymywałby autor, gdyby osoba, która naruszyła jego prawa majątkowe, zawarła z nim umowę o korzystanie z utworu w zakresie dokonanego naruszenia. Od dnia 1 grudnia 2006r. w firmie (...) obowiązywał cennik, zgodnie z którym za wykorzystywanie przez 1 rok od 2 do 5 fragmentów mapy zamawiający uiszczał cenę 599zł netto za pojedynczy fragment. Cena ta nie zmieniła się do 2008r. i wynagrodzenia uiszczane były z podatkiem od towarów i usług.

Wobec ustalenia, że pozwany przez około pół roku (od 11 września 2006r. do 19 lutego 2007r.) naruszał autorskie prawa majątkowe do map, do których licencję wyłączną posiadał powód, za wykorzystanie jednego fragmentu mapy przez okres pół roku przysługiwałoby wynagrodzenie w wysokości 365,39zł brutto (599zł netto:2=299,50zł +22%). M. O. otrzymałby od pozwanego wynagrodzenie za rozpowszechnianie dwóch fragmentów map przez pół roku w kwocie 730,78zł brutto (365,39x 2). A. C. w sposób zawiniony naruszył przepisy prawa autorskiego, a zatem powodowi przysługuje odszkodowanie w wysokości trzykrotności wyżej obliczonego wynagrodzenia, tj. kwota 2.192,34zł (730,78x3). W pozostałym zakresie Sąd oddalił powództwo jako nieudowodnione.

Jako podstawę rozstrzygnięcia o wzajemnym zniesieniu kosztów procesu ze względu na wynik sporu powołał art. 100 k.p.c., zaś o kosztach sądowych art. 113 ust. 1 ustawy z dnia 28 lipca 2005r. o kosztach sądowych w sprawach cywilnych (tekst jedn. Dz.U. z 2010r., Nr 90, poz. 594 ze zm.).

Pozwany w apelacji od tego wyroku, zaskarżając jego punkt I i punkt IV w zakresie, w jakim wyrok obciąża go częściowymi kosztami sporządzenia opinii, zarzucił:

1) naruszenie następujących przepisów prawa procesowego:

a) art.233 k.p.c. w związku z art. 245 k.p.c. i art. 6 k.c. i art. 79 ust. 1 pkt. 3 lit b ustawy o prawie autorskim i prawach pokrewnych poprzez nieprawidłowe jego zastosowanie i zbyt swobodną i dowolną ocenę materiału dowodowego poprzez uznanie, iż powód udowodnił, że:

- pozwany naruszył prawa autorskie powoda do utworu, jakim jest mapa geodezyjna, w sytuacji gdy z dokumentów zgromadzonych w sprawie nie wynika, aby pozwany wykorzystywał w jakikolwiek sposób fragmenty map należące do strony powodowej bez jego zgody i żeby była wykazana tożsamość map, co do których wyłączną licencję ma powód z mapami znajdującymi się na stronie internetowej należącej do pozwanego, a ponadto aby działanie powoda było zawinione, oraz nie wykazano okresu, w jakim pozwany miał z tych map korzystać zwłaszcza, czy ten okres obejmuje ramy od września 2006r. do lutego 2007r. (tak uzasadnienie wyroku strony 16,17 z którego pozwany ustala jaki okres obejmuje kwota 2.193,00 zł objęta wyrokiem),
- wysokość wynagrodzenia z cennika złożonego do akt sprawy - wydruku nie podpisanego, nie wiadomo do czego się odnoszącego, nie wykazującego analogii z mapą, jaką miał się posługiwać pozwany, bez wykazania do kiedy ten cennik miał obowiązywać, jak i faktur VAT, które nie wykazują nic, ponad treść w nich zawartą, z której bez innych dowodów, które nie zostały przeprowadzane, zwłaszcza zeznań samego powoda, w sytuacji odstąpienia przez pełnomocnika powoda od przeprowadzenia tego dowodu, nie można wywieść wniosku o pobieraniu przez

powoda w umowach cywilnoprawnych zawieranych z innymi podmiotami, wynagrodzenia za udostępnienie mapy w zakresie tożsamym przedmiotowo, podmiotowo i czasowo, z zakresem, jakie miał być wykorzystywany przez pozwanego, zwłaszcza, że zaskarżonym wyrokiem objęto określony okres korzystania z map, zaś cennik i faktury odnoszą się do wynagrodzenia „na dzień”,

b) naruszenie art. 321 k.p.c. poprzez zasądzenie na rzecz powoda wynagrodzenia za okres od września 2006 r., w sytuacji gdy z pozwu wynika, że pozew obejmuje okres od tej daty;

2) naruszenie następujących przepisów prawa materialnego:

a) art. 118 k.c. w związku z art. 79 ust. 1 pkt. 3 lit b ustawy o prawie autorskim i prawach pokrewnych, poprzez nieprawidłowe ich zastosowanie i zasądzenie na rzecz powoda wynagrodzenia za korzystanie z praw autorskich za okres od września 2006r. w sytuacji, gdy roszczenie to w tej dacie było przedawnione a pozwany zarzut przedawnienia ponosił już w odpowiedzi na pozew,

b) art. 1 ustawy o prawie autorskim i prawach pokrewnych w związku z art. 79 ust. ustawy o prawie autorskim i prawach pokrewnych, poprzez nieprawidłowe ich zastosowanie i błędne uznanie, że pozwany naruszył prawa autorskie powoda w sytuacji gdy Mapa Polski z zaznaczonym dojazdem do firmy nie jest utworem w rozumieniu wymienionej ustawy i wobec tego nie podlega ochronie przewidzianej w ustawie - (vide: wyrok Sądu Najwyższego z dnia 12 maja 2005r., III CK 588/04),

c) art. 50 ust. 3 ustawy o prawie autorskim i prawach pokrewnych, poprzez nieprawidłowe jego zastosowanie i błędne uznanie, że pozwany korzystał i rozpowszechniał na stronie internetowej utwór, co do którego wyłączne prawa autorskie posiadał powód, w sytuacji gdy materiał dowodowy w sprawie nie pozwala jednoznacznie ustalić, tożsamości map objętych sporem w sprawie,

d) art. 67 ust. 4 w związku z art. 79 ust. 1 pkt. 3 lit b ustawy o prawie autorskim i prawach pokrewnych, poprzez nieprawidłowe jego zastosowanie i uznanie, że powodowi należne jest wynagrodzenie za okres od września 2006 r., w sytuacji gdy sam powód w pozwie wskazał, że pozwany mapy objęte sporem „rozpowszechniał” do 31 stycznia 2007r. i informację o takim naruszeniu podjął właśnie w tej dacie, stąd brak podstaw aby zasądzać wynagrodzenie a dacie wcześniejszej,

e) art. 79 ust. 1 pkt. 3 lit b ustawy o prawie autorskim i prawach pokrewnych, poprzez nieprawidłowe jego zastosowanie i błędne uznanie, że spełnione zostały przesłanki wskazane w tym przepisie, co daje powodowi prawo żądania wynagrodzenia, w sytuacji gdy dowody zgromadzone w sprawie na takie uznanie nie pozwalają, stąd brak podstaw aby powództwo w przedmiotowej sprawie zostało uwzględnione w jakiegokolwiek części,

3) błąd w ustaleniach faktycznych, polegający na błędnym przyjęciu, przez Sąd, że:

- na stronie internetowej www.cuple.com.pl znajdowały się dwa fragmenty mapy zreprodukowane z mapy Instytutu Geodezji i (...), w sytuacji gdy z zebranego w sprawie materiału, w tym również opinii biegłego nie wynika w sposób jednoznaczny, aby mapy te były ze sobą tożsame, co doprowadza do niewykazania, że pozwany korzystał z map, do których licencję wyłączną posiadał powód, a tym samym, że powodowi przysługuje ochrona wynikająca z jego praw autorskich, powodowi należne jest wynagrodzenie za korzystanie przez pozwanego z map, co do których wyłączną licencję posiadał powód, w sytuacji gdy dowody, które miały wynagrodzenie takie potwierdzać, nie wskazują wartości wynagrodzenia, jakie powód miałby otrzymywać za udostępnienie map do jakich miał prawo.

Wskazując na powyższe pozwany wniósł o zmianę zaskarżonego wyroku w zakresie pkt. I poprzez oddalenie powództwa w całości i zmianę zaskarżonego wyroku w zakresie punktu IV w zakresie obciążania go częściowymi kosztami sporządzenia opinii poprzez obciążenie tymi kosztami w całości powoda; zasądzenie na rzecz pozwanego kosztów sądowych, w tym kosztów zastępstwa procesowego za obie instancje (k-266-272).

Powód w odpowiedzi na apelacje wnosił o jej oddalenie i zasądzenie kosztów postępowania apelacyjnego, w tym kosztów zastępstwa adwokackiego w kwocie 600 zł na podstawie § 13 ust 1 pkt 2 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości w sprawie opłat za czynności adwokackie (k-281-284).

Sąd Apelacyjny zważył, co następuje:

Apelacja nie zasługuje na uwzględnienie, ponieważ pomimo mnogości podniesionych w niej zarzutów żaden z nich nie może prowadzić do skutecznego wzruszenia zaskarżonego wyroku, który w ocenie Sądu odwoławczego jest prawidłowy.

Ogólnie najpierw stwierdzić więc należy, że niesłusznie skarżący zarzuca naruszenie przez Sąd pierwszej instancji wymienionych w apelacji przepisów prawa procesowego i materialnego. Sąd Okręgowy dokonał niewadliwych ustaleń faktycznych na podstawie prawidłowo zgromadzonego i ocenionego materiału dowodowego. Sporządził uzasadnienie zgodnie z wymogami art. 328 § 2 k.p.c., a przedstawiona w nim przez argumentacja jest przekonująca, logiczna i nie narusza reguł swobodnej oceny dowodów zapisanych w przepisie art. 233 § 1 k.p.c. Doprecyzowania wymaga jedynie argumentacja prawna powołana dla odparcia zarzutu przedawnienia (o czym niżej), co jednak nie zmienia trafnego wniosku Sądu pierwszej instancji, że dochodzone roszczenie nie uległo przedawnieniu.

Wobec tego, że czynienie jakichkolwiek dalszych rozważań byłoby bezprzedmiotowe gdyby mapa, na którą bezspornie licencję wyłączną (pomiędzy 11 września 2006r. a 11 września 2008r.) miał powód nie spełniała kryteriów utworu podlegającego ochronie na podstawie art. 1 ust 1 ustawy z dnia 4 lutego 1994 r. o prawie autorskim i prawach pokrewnych (tekst jednolity: Dz. U. z 2006 r. Nr 90, poz. 631 z późn. zm.; powoływanej dalej jako prawo autorskie), w pierwszej kolejności odrzucić należy zarzut apelacji naruszenia tego właśnie przepisu. Pozwany zarzut ten nadal wspierał orzeczeniem Sądu Najwyższego z dnia 12 maja 2005r., III CK 588/04, OSNC 2006, nr 5, poz. 85), do którego słusznie zdystansował się Sąd Okręgowy. Z samej bowiem lektury tego uzasadnienia nie sposób wnioskować z jaką konkretnie mapą i o jakich cechach miały do czynienia Sądy rozpoznające spór w tamtej sprawie. Ponadto, jedynie z zakresu zaskarżenia i sposobu rozstrzygnięcia Sądu Najwyższego tj. oddalenia w tej części skargi kasacyjnej strony powodowej od wyroków Sądów obu instancji oddalających jej powództwo wiemy, że Sąd Najwyższy zaaprobować musiał stanowisko przytoczane potem w tezie omawianego orzeczenia, która znalazła się w Monitorze Prawniczym (...). Natomiast w uzasadnieniu Sądu Najwyższego nie tylko, że nie ma żadnej pogłębionej argumentacji mającej wspierać tezę wyeksponowaną w Monitorze Prawniczym o treści: Mapa Polski z zaznaczonym dojazdem do firmy, która złożyła na nią zamówienie, nie jest utworem i nie podlega ochronie przewidzianej w Prawie autorskim, lecz po prostu nie ma jakiegokolwiek merytorycznej wypowiedzi na ten temat. Dlatego to orzeczenie Sądu Najwyższego, bez znajomości konkretnych realiów tamtego sporu, nie może być miarodajne - jak oczekuje tego skarżący - dla dyskwalifikowania przedmiotowych map jako utworów.

Należy przypomnieć, że ustawodawca w art. 1 ust 2 pkt 1 prawa autorskiego określając utwory standardowo zaliczane do tzw. utworów piśmienniczych, wymienił wśród nich utwór kartograficzny. Oznacza to, że wszelkie mapy mogą na ogólnych zasadach być przedmiotem ochrony, o ile mają cechy utworu w rozumieniu ustępu pierwszego art. 1. Jak ujmują to komentatorzy: „Ochrony nie pozbawia fakt, iż mapy z istoty rzeczy nastawione są na wierne odtworzenie istniejącej rzeczywistości. Cech indywidualnych, twórczych dopatrzeć się można w decyzjach dotyczących m.in. „zawartości” mapy, (uwzględnianiu bądź pomijaniu elementów odwzorowywanej rzeczywistości), sposobu przedstawienia wybranych elementów, w tym liternictwa, decydujących o czytelności mapy czy planu, plastycznej kompozycji całości” (por. Komentarz do art.1 ustawy o prawie autorskim i prawach pokrewnych pod redakcją J. Barty i R. Markiewicza, LEX, 2011 – teza 46).

Powód wskazywał na takie cechy mapy objętej umową licencyjną jaką zawarł 11 września 2006r. z Instytutem Geodezji i (...) w W. jak: dobór obiektów umieszczonych na tej mapie, układ grafiki, rozmieszczenie napisów. Wskazywał też na autorski projekt graficzny prezentujący sposób przedstawienia obiektów kartograficznych (k-5).

Warto znaczyć w kontekście zupełnego negowania przez pozwanego właściwie wszystkich twierdzeń pozwu, że powód nie miał z tym Instytutem zawartej żadnej innej umowy licencyjnej na inną mapę, stąd nie można mieć wątpliwości, że w grę wchodzić może jakaś inna mapa.

Utwór w rozumieniu art. 1 ust 1 prawa autorskiego musi łącznie wykazywać dwie cechy - być przejawem działalności twórczej i mieć indywidualny charakter. Przyjmuje się, że sformułowanie „przejaw działalności twórczej” oznacza, że sama myśl ludzka, choćby nawet oryginalna, nie wystarcza, by stała się przedmiotem ochrony prawnej lecz musi być uzewnętrzniona w postaci ustalającej jej treść i formę. Utwór musi być rezultatem działalności o charakterze kreatywnym czyli przedstawiać subiektywnie nowy wytwór intelektu, którą to cechę utworu określa się jako „oryginalność”. Z kolei drugą cechą jaką jest indywidualność utworu można testować przez pryzmat statystycznej powtarzalności. Chodzi o odpowiedź na pytanie czy wcześniej takie dzieło już powstało oraz czy jest statystycznie prawdopodobne wytworzenie go w przyszłości przez inną osobę z takim samym rezultatem. W zależności od odpowiedzi, jeśli jest pozytywna mamy do czynienia z pracą rutynową, szablonową, skoro możliwe jest osiągnięcie takiego samego rezultatu. Odpowiedź zaś negatywna przesądza o istnieniu indywidualności dzieła. Do tego kryterium w swoich wywodach nawiązywał powód, podnosząc, że przedmiotowa mapa stanowi efekt pracy wielu osób. Wskazywał na cechy wyróżniające ją spośród innych tego rodzaju obiektów kartograficznych utrzymując w związku z tym, że nie jest możliwe aby inna osoba nie widząc tej mapy, samodzielnie wykonała mapę identyczną, w taki sam sposób prezentującą nie tylko położenie obiektów, drogi dojazdowe, czy ulice ale też identycznie dobrane obiekty czy nazwy umieszczone w tych samych miejscach i z takim samym układem grafiki mapy (k-35). Słusznie Sąd Okręgowy zaaprobował to zapatrywanie powoda. Tym bardziej kiedy pozwany w zasadzie nie przeciwstawił mu żadnej merytorycznej argumentacji, poza jego zanegowaniem i ograniczeniem się do przytoczenia cytowanego już orzeczenia Sądu Najwyższego, które nie może być wystarczająco miarodajne dla rozpoznawanej sprawy ze wskazanych już przyczyn. Warto też zauważyć, że linia orzecznicza Sądu Najwyższego jeśli chodzi o kwalifikowanie utworu prawnoautorskiego jest zasadniczo dość liberalna i daje się ująć w formułę, że każdy pomysł korzysta z ochrony prawnoautorskiej jeśli jest wystarczająco zindywidualizowany i twórczy oraz jeżeli został utrwalony w jakiegokolwiek postaci. Podsumowując, Sąd Apelacyjny nie ma wątpliwości, że mapa powoda wykorzystana przez pozwanego jest utworem w rozumieniu art. 1 ust. 1 prawa autorskiego. Nie ma też wątpliwości, oczywiście w świetle całokształtu zgromadzonego materiału dowodowego prawidłowo ocenionego przez Sąd Okręgowy we wzajemnym powiązaniu, że pozwany wykorzystał na swojej stronie internetowej dwa fragmenty mapy pochodzące z mapy, do której licencję miał powód. Opinia biegłego z zakresu geodezji wykazała, że mapa (a ściślej dwa fragmenty) jaka znajdowała się w domenie pozwanego (...) jest tożsama pod względem formy graficznej z oryginalną mapą autorską Instytutu Geodezji i (...), do której powód miał licencję wyłączną (k-148). Opinia ta rzeczywiście nie daje odpowiedzi na pytanie, czy utrwalony w formie cyfrowej tzw. zrzut z ekranu badany przez biegłego porównawczo z mapą oryginalną Instytutu, został zreprodukowany ze strony pozwanego. Nikt zresztą takiej tezy temu biegłemu nie stawiał. Natomiast ocena, że tak właśnie było, jakiej trafnie dokonał Sąd Okręgowy wynikała z konfrontacji tego dowodu z resztą materiału w świetle reguł art. 233 § 1 k.p.c. i przy wykorzystaniu domniemań faktycznych, aczkolwiek Sąd ten formalnie przepisu art. 231 k.p.c. nie powołał. Negowanie przez skarżącego tej okoliczności siłą rzeczy rodzi pytanie po co powód miałby zadawać sobie trud pozywania przypadkowych osób, które nie mają nic wspólnego z korzystaniem z mapy Instytutu, do której uzyskał licencję. Przeciwnie, działania powoda są na tym polu konsekwentne i metodyczne. Mając zapewne świadomość jak masowe jest zjawisko nielegalnego kopiowania i rozpowszechniania różnych materiałów dostępnych w sieci, M. O. miał konkretny plan biznesowy. Zakupił licencję wyłączną od Instytutu Geodezji i (...) na jego mapę i podjął dalsze działania logistyczne by to przedsięwzięcie przyniosło mu określone korzyści. Zatrudnił ludzi, którzy wyszukiwali w sieci osoby korzystające z przedmiotowej mapy na swoich stronach. Jedni, tak jak świadek A. P. (2), mieli za zadanie zabezpieczać wyszukane materiały czyli tak jak w przypadku strony pozwanego skopiować jej widok na CD, wydrukować zrzut ekranu. Inni zajmowali się ich konfrontowaniem z mapą oryginalną. Sporządzano korespondencję kierowaną do naruszcycieli i zawierano umowy licencyjne (wedle twierdzeń powoda zawarł ich około 1000 k-34), na potrzeby których był opracowany odpowiedni cennik (k-120). To, że w aktach sprawy niniejszej jest tylko jego wydruk w niczym nie podważa ustalenia, że takie stawki powód stosował. Wynika to nie tylko z faktur jakie wystawiał podmiotom, z którymi zawierał umowy sublicencyjne na korzystanie z fragmentów przedmiotowej mapy

(k-197-199) ale także z ustaleń poczynionych w innych analogicznych sprawach (por. wyrok Sądu Apelacyjnego w Katowicach z dnia 28 grudnia 2011r., I ACa 639/11, LEX nr 1213882, wyrok Sądu Apelacyjnego w Łodzi z dnia 14 września 2012 r., I ACa 595/12, LEX nr 1220558, przy czym ta pierwsza sprawa nie jest z powództwa M. O. ale ustalone w niej stawki za reprodukcję mapy Polski są identyczne). Wreszcie tam, gdzie nie doszło do porozumienia powód, korzystając z fachowej obsługi prawnej, wytaczał powództwa. Skoro funkcjonowało to w powyższy sposób jako pewna zorganizowana całość, trudno w świetle zasad doświadczenia życiowego i logicznego rozumowania dyskredytować zeznania świadka A. P. (1) tylko dlatego, że powód jest jej pracodawcą. Zeznania te musiały być powtarzalne na potrzeby różnych spraw, bo rola A. P. (1) w firmie powoda była na tym docinku taka sama (zabezpieczanie materiałów). Niezrozumiałym jest zarzut, że została ona przesłuchana dopiero w sprawie cywilnej, co jakoby miało podważać jej wiarygodność, a nie na etapie postępowania karnego, skoro z ustaleń Prokuratury Rejonowej w Opolu Lubelskim w sprawie Ds. (...) jasno wynika, że nie było wątpliwości, co do tego, że to B. F., której pozwany zlecił złożenie strony internetowej skopiowała na nią fragmenty mapy Polski w dwóch skalach. Umorzenie postępowania karnego wobec B. F. wynikało z faktu jej zgonu w dniu 10 maja 2007r. (k-39). Natomiast jeśli chodzi o ewentualną odpowiedzialność karną A. C. prokuratura nie miała wątpliwości co do samej czynności sprawczej czyli rozpowszechniania przez niego utworu. Umorzenie zaś postępowania wobec braku znamion czynu zabronionego wynikało z karnoprawnej oceny zamiaru (uznano, że nie miał on bezpośredniego zamiaru przypisywania sobie autorstwa przedmiotowej mapy lecz tylko wskazania za jej pomocą trasy dojazdu do jego firmy; por. k-41). Przesłanki zaś decydujące o odpowiedzialności cywilnej A. C. zostały trafnie i wyczerpująco omówione w uzasadnieniu zaskarżonego wyroku. Należy zauważyć, że zachowanie samego pozwanego w znacznej mierze świadczy o słabości jego obrony, skoro w sporze cywilnym negował on nawet fakt, że jest właścicielem strony internetowej o adresie www.cuple.com.pl (k-23), co skutecznie odparł powód składając wydruk z Krajowego Rejestru D. Internetowych potwierdzający, że pozwany jest właścicielem tej domeny (k-38). Pozwany, jak słusznie zauważył Sąd Okręgowy, w wypadku posiadania stosownych uprawnień i nienaruszania majątkowych praw autorskich, nie zlecałby usunięcia spornych fragmentów map ze swojej strony internetowej po tym jak 19 lutego 2007r. odebrał pismo powoda wzywające go do naprawienia tych naruszeń (k-13-13v).

Z logiki tych wydarzeń wynika zarazem, że skoro dwa fragmenty spornych map skopiowała B. F. wykonując stronę internetową dla pozwanego, a jesienią 2006r. na jej polecenie M. M. tę stronę tylko aktualizowała poprzez wpisanie jedynie nowych odmian uprawianych warzyw i wgranie nowego zdjęcia szklarni, to te dwa skopiowane przy tworzeniu strony fragmenty mapy musiały istnieć przed jesienią 2006r. i pozostawać w niezmiennym kształcie do ich usunięcia na polecenie pozwanego, co miało miejsce po 19 lutym 2007r. Dlatego nie można mieć wątpliwości co do poprawności ustaleń Sądu co do okresu trwania naruszeń, za który powód może żądać ochrony prawnej. Wyznacza go początek umowy licencyjnej (11 września 2006r.) i data nie wcześniejsza niż doręczenie pozwanemu pisma z 31 stycznia 2007r. Dlatego powód użył w pozwie zwrotu „co najmniej do 31 stycznia 2007r.,” co nie ma nic wspólnego z przekraczaniem granic żądania w rozumieniu art. 321 k.p.c. (por. zarzut w pkt 1.2 według numeracji zawartej w apelacji), czy też naruszeniem przepisów wskazanych w punkcie 2.4. apelacji.

Oczywistym jest, że istnieją programy komputerowe pozwalające na ingerencję w prosty sposób w wygląd zreprodukowanych map ale w tym sporze nie padł żaden przekonujący argument w jakim celu tego typu przeróbki miałyby być dokonywane. Nic przecież nie wskazuje by pozwany przed doręczeniem mu pisma powoda z 31 stycznia 2007r. w ogóle zainteresował się (obojętnie czy zaniechanie to było świadome czy wynikało z jego niedbalstwa) tym czy B. F. tworząc dla niego stronę internetową odpowiednio zadbała o nienarażanie go na kolizję z przepisami prawa autorskiego. Z kolei z punktu widzenia powoda, który dysponował licencją wyłączną i zorganizował zaplecze logistyczne by w legalny sposób dochodzić od naruszcycieli uprawnień z tej licencji, zupełnie nieracjonalne byłoby sięganie do takich bezprawnych metod jakie usiłuje mu przypisać pozwany i narażanie się przy tym na odpowiedzialność karną.

Nietrafny też jest zarzut przedawnienia podtrzymywany w apelacji. Pozew M. O. nadał w placówce pocztowej 29 stycznia 2009r. (k-18) i ta data jest miarodajna z punktu widzenia skutków materialnoprawnych jakie wiążą się z

wytoczeniem powództwa, a w tym z art. 123 § 1 pkt 1 k.c. (por. uchwałę Sądu Najwyższego z dnia 27 czerwca 2008 r., III CZP 54/08, OSNC 2009/7-8/105).

Jak już to wyjaśnił Sąd Okręgowy ustawa z 9 maja 2007r. nowelizująca prawo autorskie, która weszła z mocą obowiązującą od 20 czerwca 2007r. nie zawiera szczególnych przepisów przejściowych. Zgodnie więc z ogólną zasadą, także co do zobowiązań mających swe źródło w naruszeniu prawa, skutki zdarzeń należy oceniać według przepisów tej ustawy, która obowiązywała w czasie, gdy dane zdarzenie miało miejsce. W sytuacji, gdy w rozpoznawanej sprawie stan bezprawnego ciągłego naruszenia trwał od 11 września 2006r. do co najmniej 19 lutego 2007r., zastosowanie ma przepis art. 79 ust 1 prawa autorskiego w brzmieniu sprzed 20 czerwca 2007r., a nie powoływany w apelacji art. 79 ust 1 pkt 3 lit b prawa autorskiego. Uwaga powyższa ma wyłącznie charakter porządkujący, ponieważ pod rządami obu tych przepisów twórcy (odpowiednio licencjobiorcy), którego prawa majątkowe naruszono, przysługiwało i przysługuje roszczenie o zapłatę podwójnej, a gdy naruszenie jest zawinione potrójnej wysokości stosownego wynagrodzenia. Także dla porządku dodać należy, że nawet brak winy nie uwolniłby pozwanego od odpowiedzialności, gdyż wina naruszcyciela ma tylko znaczenie dla samego rozmiaru jego odpowiedzialności majątkowej (przy winie wchodzi w grę trzykrotność, a przy jej braku dwukrotność stosownego wynagrodzenia).

Dochodzone roszczenie jest roszczeniem o naprawienie szkody, gdyż pozwany nie miał umownej ani ustawowej podstawy do korzystania z utworu kartograficznego w postaci fragmentów przedmiotowej mapy. Skoro jest to odpowiedzialność deliktowa, a takie stanowisko jest ugruntowane w orzecznictwie (por. przykładowo wyroki Sądu Najwyższego z dnia 11 sierpnia 2011r., I CSK 633/10, OSNC 2012/3/37 i z dnia 21 października 2011r., IV CSK 133/11, OSNC 2012/5/62), to początek biegu przedawnienia deliktu mającego w tym przypadku charakter ciągły, wyznacza się według reguły z art. 442¹ k.c. (a do dnia 10 sierpnia 2007 r. według uchylonego art. 442 k.c.), czyli od daty dowiedzenia się o szkodzie i osobie obowiązanej do jej naprawienia. Skoro powód o tych dwóch okolicznościach dowiedział się 31 stycznia 2007r. to pozew za cały okres objęty pozwem został wytoczony przed upływem trzech lat.

Powód dochodzi odszkodowania wedle formuły „ryczałtowej” przewidzianej 79 ust 1, przy której zwolniony jest z dowodzenia rzeczywistego rozmiaru szkody (co jest wymagane przy dochodzeniu odszkodowania na zasadach ogólnych - obecnie z art. 79 ust 1 pkt 3 lit a prawa autorskiego), czy korzyści osiągniętych przez naruszcyciela. Miał zatem tylko wykazać, że działanie naruszcyciela było zawinione oraz „stosowność wynagrodzenia” będącego w tym wypadku miarą tak ustalonej szkody, czyli wynagrodzenia jakie byłoby należne tytułem udzielenia przez uprawnionego zgody na korzystanie z utworu czyli tu wielkości opłaty licencyjnej. Ustawodawca bowiem nie wskazał sposobu wyliczenia świadczenia odszkodowawczego ani okoliczności jakie ewentualnie powinny być uwzględniane przy jego ustalaniu, lecz tylko jego maksymalną wysokość czyli trzykrotność owego stosownego wynagrodzenia. Stąd kwestia uznania określonego wynagrodzenia za „stosowne” może z natury rzeczy stanowić źródło sporów. Sąd Apelacyjny podziela ten pogląd doktryny i orzecznictwa, który przyjmuje, że oceniając „stosowność” wynagrodzenia należy przede wszystkim odnieść jego wysokość do normalnej praktyki stosowanej w danych stosunkach, a więc do wynagrodzenia wnikającego z umów zawieranych w podobnych w obrocie sytuacjach eksploatacyjnych.

W realiach zatem rozpoznawanego sporu, jak niewadliwie to ustalili Sąd Okręgowy, będzie to trzykrotność opłaty licencyjnej brutto stosowanej wedle cennika w umowach sublicencyjnych jakie powód zawierał z innymi podmiotami, którą Sąd ten pomniejszył o połowę, gdyż taki okres przyjął za udowodniony.

Wobec tego, że wszystkie zarzuty powołane przez skarżącego okazały się nieusprawiedliwione, apelacja jako bezzasadna podlegała oddaleniu na podstawie art. 385 k.p.c. Orzeczenie zaś o kosztach postępowania apelacyjnego ma oparcie w przepisach art. 98 § 1 i 3 k.p.c. i § 6 pkt 3 w związku z § 13 ust. 1 pkt 2 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z 28 września 2002 r. w sprawie opłat za czynności adwokackie oraz ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej z urzędu (Dz. U. Nr 163, poz. 1348, z późn. zm.).